



Sygn. akt I PK 135/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSA Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa Beaty L.
przeciwko Prokuraturze Okręgowej
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 stycznia 2011 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 24 września 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powódka Beata L. pozwem z 4 lutego 2009 r. domagała się uznania wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne oraz przywrócenia do pracy. W odpowiedzi na pozew pozwana Prokuratura Okręgowa wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie powódki kosztami procesu.

Wyrokiem z 16 czerwca 2009 r. Sąd Rejonowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń oddalił powództwo i odstąpił od obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego, Beata L. została zatrudniona w pozwanej Prokuraturze na stanowisku referent – stażysta, na zastępstwo, na podstawie umowy o pracę zawartej 31 sierpnia 2006 r. na czas określony od 1 do 12 września 2006 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. Następnie z powódką została zawarta kolejna umowa o pracę, na mocy której zatrudniona została na tym samym stanowisku na czas określony od 1 marca do 5 września 2007 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. Powódka została skierowana do pracy w Prokuraturze Rejonowej. Przedmiotowa umowa została przedłużona do 31 stycznia 2008 r., a następnie powódka została zatrudniona na czas nieokreślony od 1 lutego 2008 r. Do obowiązków powódki należało przepisywanie na komputerze wszystkich pism, decyzji prokuratorów/asesorów według kolejności wpływu, protokołowanie czynności procesowych wykonywanych przez prokuratorów/asesorów, sporządzanie odpisów akt sprawy oraz wykonywanie innych poleceń służbowych. Zarządzeniem z 18 czerwca 2008 r., zmieniono zakres czynności powódki, powierzając jej obsługę centrali telefonicznej, prowadzenie książki kancelaryjnej, ekspedycję poczty, prowadzenie wykazów kontrolnych Der i E, przyjmowanie bieżącej poczty, wystawianie widzenia dla tymczasowo aresztowanych, wykonywanie innych zleconych czynności, a także zastępstwo Artura S. Powódka została skierowana na cykl szkoleń w ramach stażu urzędniczego. Zajęcia odbywały się raz w miesiącu w Prokuraturze Apelacyjnej. W ramach zajęć praktycznych stażysta winien zapoznać się z przyjmowaniem i wysyłaniem korespondencji, zakładaniem i prowadzeniem akt oraz prowadzeniem urzędzeń

ewidencyjnych, funkcjonowaniem biurowości z zakresu administracji prokuratora oraz funkcjonowaniem archiwum zakładowego. Powódka odbyła wszystkie praktyki objęte programem zajęć i uzyskała pozytywną opinię Prokuratora Rejonowego. Jednak na egzaminie kończącym staż urzędniczy, który odbył się 7 listopada 2008 r., otrzymała oceny niedostateczne ze wszystkich zagadnień, oraz ogólną ocenę niedostateczną. W konsekwencji na podstawie przebiegu stażu, opinii kwalifikacyjnej oraz egzaminu komisja egzaminacyjna uznała, że powódka zapoznała się z całokształtem pracy i funkcjonowaniem sekretariatu prokuratury, jednak zakres wiedzy, jaki zaprezentowała, nie pozwala na wystawienie oceny pozytywnej. Powódka otrzymała także negatywną opinię Prokuratora Okręgowego, który uznał w oparciu o wynik egzaminu, że zakres wiedzy powódki jest niewystarczający do dalszego jej zatrudniania na stanowisku urzędniczym. Oświadczeniem z 28 stycznia 2009 r. pozwana wypowiedziała z dniem 31 stycznia 2009 r. powódce umowę o pracę. Jako przyczynę wypowiedzenia pozwana wskazała uzyskanie przez powódkę oceny niedostatecznej z egzaminu ze stażu urzędniczego i niespełnienie tym samym wymogów określonych w art. 2 i 3 ustawy z dnia 13 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury oraz w § 1 pkt 5, § 15 i 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 czerwca 2008 r. w sprawie stanowisk i szczegółowych zasad wynagradzania urzędników i innych pracowników sądów i prokuratur oraz odbywania stażu urzędniczego.

W ocenie Sądu przedmiotowe wypowiedzenie zostało dokonane zgodnie z przepisami. Było ono także zasadne. Zgodnie z art. 2 i 3 ustawy o pracownikach sądów i prokuratury, urzędnikiem może zostać osoba, która, między innymi ukończyła co najmniej studia pierwszego stopnia i uzyskała tytuł zawodowy i odbyła staż urzędniczy w sądzie lub w prokuratorze. Celem stażu urzędniczego jest zatem praktyczne i teoretyczne przygotowanie do wykonywania obowiązków urzędnika. Staż urzędniczy trwa 12 miesięcy i kończy się egzaminem. Od odbycia stażu urzędniczego zwolnione są osoby, które ukończyły aplikację ogólną sędziowską lub prokuratorowską. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 czerwca 2008 r. w sprawie stanowisk i szczegółowych zasad wynagradzania urzędników i innych pracowników sądów i prokuratury oraz odbywania stażu urzędniczego (Dz.U. Nr 117, poz. 742) określa szczegółowe zasady odbywania stażu urzędniczego oraz

przeprowadzania egzaminu. Zdaniem Sądu Rejonowego, powódka przez uzyskanie oceny negatywnej z egzaminu kończącego staż urzędniczy nie spełniała wymogów ustawowych dla urzędnika. Skoro nie uzyskała wymaganych kwalifikacji, to wypowiedzenie jej umowy o pracę było uzasadnione. Jednocześnie Sąd Rejonowy nie podzielił twierdzenia powódki, że nie odbywała ona faktycznie stażu urzędniczego, a wykonywała jedynie pracę pracownika obsługi. Strony w umowie o pracę wskazały, że powódka zajmować będzie stanowisko referenta stażysty. Skierowano ją na staż urzędniczy, co potwierdza korespondencja między Prokuraturą Okręgową a Prokuraturą Apelacyjną zawierająca listę osób skierowanych i przyjętych na staż urzędniczy. Nazwisko powódki widnieje na listach obecności z zajęć teoretycznych, a z jej dzienniczka wynika, że odbyła wszystkie praktyki, co potwierdza także Prokurator Rejonowy w swojej opinii o powódce. Ponadto, w trakcie zatrudnienia powódki zmieniła się regulacja prawna dotycząca możliwości ponownego przystąpienia do egzaminu kończącego staż urzędniczy. Po jej nowelizacji stażysty nie mogą przystąpić do egzaminu poprawkowego. Nie zostały jednak naruszone prawa nabyte powódki. Sąd Rejonowy wskazał, powołując się na wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 10 kwietnia 2006 r. (SK 30/04), 6 lipca 2004 (P 14/03) i 27 czerwca 2006 r. (K 16/08), że zasada ochrony praw nabytych powinna umożliwiać podmiotom prawa zaplanowanie pewnych przedsięwzięć, które ze swej natury rozłożone muszą być w czasie, z przeświadczeniem, iż jest określony horyzont czasowy dla ich realizacji te „reguły gry” nie zmieniają się w trakcie jej trwania. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, nie wystąpiła sytuacja, w której ustawodawca zapewnił, że w trakcie pewnego okresu nie będzie ingerował w odbywanie stażu urzędniczego, a regulacje te z uwagi na swoją naturę ulegają zmianom. Ponadto, powódka nie została zaskoczona przez ustawodawcę niekorzystną dla niej regulacją, która weszła w życie na długi czas przed przystąpieniem przez nią do egzaminu kończącego staż urzędniczy, a zatem dysponowała odpowiednim czasem, aby zareagować na zmianę sytuacji normatywnej. Podczas przygotowywania się do egzaminu oraz w momencie przystąpienia do niego powódka miała świadomość, że nie istnieje szansa na ponowne przystąpienie do niego, a zatem miała pełną wiedzę na temat przesłanek jego zaliczenia.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki od wyroku Sądu pierwszej instancji i zasądził od niej na rzecz pozwanego 60 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję. Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, poza ich częścią dotyczącą odbycia przez powódkę zajęć praktycznych, co nie zostało szczegółowo wyjaśnione. W kwestii oceny zasadności wypowiedzenia powódce umowy o pracę Sąd wskazał, że negatywna ocena z egzaminu stażysty była uzasadnioną przyczyną wypowiedzenia jej umowy o pracę. Trudno wymagać, aby prokuratura zatrudniała na stanowisku urzędniczym osobę, która nie ma potrzebnej wiedzy. Stanowisko powódki jest wewnątrznie sprzeczne. Z jednej bowiem strony podnosi w pozwie, że faktycznie powinna być traktowana jako pracownik biura podawczego, a nie jako osoba odbywająca staż urzędniczy. Z drugiej zaś strony, nie zaprzecza, że uczestniczyła w zajęciach teoretycznych, zdawała egzamin i podpisywała umowy o pracę na stanowisku referenta stażysty a później stażysty. Zgodnie z rozporządzeniem z dnia 30 czerwca 2008 r. pozytywny wynik egzaminu nie przesądzał o zatrudnieniu stażysty na stanowisku urzędniczym, bowiem ocena końcowa była sporządzana jedynie z uwzględnieniem wyniku egzaminu oraz opinii sporządzonych przez kierownika stażu lub opiekuna stażystów. Ponadto, zgodnie z § 15 ust. 5 tego rozporządzenia przedmiotem egzaminu jest całość zagadnień wchodzących w zakres programu zajęć teoretycznych. Egzamin nie obejmuje zatem części praktycznej stażu. Dlatego nawet pominięcie wyniku z części praktycznej egzaminu nie spowodowałoby podniesienia oceny ogólnej niedostatecznej. Wobec tego bezprzedmiotowe było prowadzenie szeroko zakrojonego postępowania dowodowego na okoliczność, czy powódka zajęcia praktyczne odbyła, bowiem okoliczność ta nie wpłynęła by na zmianę oceny końcowej, a tym samym na ocenę zasadności wypowiedzenia umowy o pracę. Sąd stwierdził również, że nawet gdyby przyjąć, że powódka została pozbawiona możliwości odbycia części praktycznej stażu urzędniczego z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, to i tak nie mogłaby skorzystać z klauzuli generalnej przewidzianej przez art. 8 k.p., ponieważ sama w sposób rażący naruszyła zasady współżycia społecznego przedkładając egzaminatorom dziennik stażysty z wpisami które nie odpowiadały prawdzie, celem przystąpienia do

egzaminu na staż urzędniczy. Już choćby z tego powodu powódka nie spełnia warunków wymaganych od pracowników zatrudnionych na stanowiskach urzędniczych. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, na art. 8 k.p. nie może powołać się strona stosunku pracy która sama lekceważy i narusza zasady współżycia społecznego.

Odnosnie do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasady ochrony praw nabytych, Sąd Okręgowy podzielił w całym zakresie wywód prawny przedstawiony przez Sąd pierwszej instancji.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie przepisów postępowania w sposób, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 217 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., przez nieuzupełnienie materiału dowodowego w zakresie bezzasadnie pominiętych przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych powoda z zeznań świadków, co skutkowało nieustaleniem okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., przez bezzasadne przyjęcie, że fakt jego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji nie miał wpływu na wynik postępowania oraz ostateczne pominięcie tego zarzutu przez Sąd drugiej instancji,

W zakresie podstawy prawa materialnego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 8 k.p., polegające na naruszeniu zasad współżycia społecznego, przez uznanie, że wypowiedzenie jej umowy o pracę było uzasadnione oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przez jego niezastosowanie, wobec błędnego uznania, że w zaistniałym stanie faktycznym nie znajduje zastosowania konstytucyjna zasada ochrony praw nabytych.

Skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz o orzeczenie o kosztach procesu z uwzględnieniem kosztów dotychczasowego postępowania.

W uzasadnieniu podstaw skargi wskazano w szczególności, że Sąd Okręgowy sam przyznał, że kwestia zajęć praktycznych powódki nie została wyjaśniona w toczącym się postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Tymczasem okoliczności związane z tą kwestią miały w sprawie istotne znaczenie. Przyczyną wypowiedzenia stosunku pracy było uzyskanie przez powódkę negatywnej oceny z

egzaminu urzędniczego. Dlatego należy wziąć pod uwagę, że zgodnie z § 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 30 czerwca 2008 r., staż urzędniczy odbywa osoba podejmująca pracę w sądzie albo w prokuraturze, która ma być zatrudniona na stanowiskach wymienionych w tabeli stanowiącej załącznik nr 1 do rozporządzenia. Osoba ta poznaje strukturę sądu albo prokuratury, funkcjonowanie podstawowych komórek organizacyjnych oraz podległych jednostek organizacyjnych, jak również tryb załatwiania spraw, które będą należały do zakresu przyszłych obowiązków stażysty jako urzędnika. Staż obejmuje zajęcia teoretyczne, uwzględniające w szczególności organizację i funkcjonowanie sądów albo prokuratury, oraz zajęcia praktyczne, umożliwiające nabycie umiejętności zastosowania wiedzy teoretycznej w praktycznym działaniu (§ 12 ust. 1). Powódka miała harmonogram stażu urzędniczego przewidującego zajęcia teoretyczne i praktyczne, jednakże - pomimo posiadanych wpisów w dzienniczku - nigdy nie odbywała zajęć praktycznych w Prokuraturze Rejonowej zgodnie z ustalonym (narzuconym) harmonogramem. Wobec powyższego stanu faktycznego, tj. niezagwarantowania powódce możliwości realizacji ustalonego harmonogramu stażu, pozwany z uwagi na zasady współżycia społecznego, tj. na zasadę uczciwości i lojalności, jaka winna istnieć w relacji pracodawca - pracownik, nie powinien był dokonać zwolnienia z pracy, tym bardziej, że żaden przepis prawny nie wprowadza obowiązku zwolnienia z pracy osoby, która uzyskała negatywny wynik z egzaminu urzędniczego. Przez nieuwzględnienie tej okoliczności przez Sąd Okręgowy, nastąpiło zatem naruszenie art. 8 k.p. Twierdzenie Sądu drugiej instancji o bezzasadności prowadzenia postępowania dowodowego w przedmiotowym zakresie ocenić należy jako przedwczesne i bezpodstawne, bowiem by móc wysunąć podobne stwierdzenie winien był on najpierw doprowadzić do jego przeprowadzenia i dopiero na podstawie całego zgromadzonego materiału dowodowego wydać rozstrzygnięcie, do czego ostatecznie nie doszło. W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji, skarżąca wskazała, że zgodnie z § 22 ust. 5 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie stanowisk i szczegółowych zasad wynagradzania urzędników i innych pracowników sądów i prokuratury oraz odbywania stażu urzędniczego z dnia 31 lipca 2003 r. (Dz.U. Nr 143, poz. 1399), istniała możliwość ponownego przystąpienia do egzaminu w

terminie dwóch miesięcy. Ustawodawca dokonując zmiany stanu prawnego w zakresie dotyczącym zasad odbywania stażu urzędniczego, w tym likwidując możliwość ponownego przystąpienia do egzaminu, nie wprowadził przepisów przejściowych, co można oceniać w kategorii wadliwości prawnej podobnej regulacji, a pominięcie tej okoliczności przez Sąd Okręgowy uzasadnia zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest uzasadniona. W zasadniczym zakresie trafne okazały się zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Według art. 217 § 2 k.p.c., sąd pominię środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Art. 227 k.p.c. stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Z kolei według art. 378 § 1 *in initio* k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Zaś stosownie do art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z powołanych przepisów wynika, że jakkolwiek sąd nie ma obowiązku przeprowadzenia wszystkich dowodów wskazanych przez stronę, to jednak odmowa dopuszczenia określonego dowodu nie należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W szczególności sąd nie może pominąć środków dowodowych na wskazywane przez stronę okoliczności, w przypadku, gdy nie zostały wyjaśnione sporne fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 217 § 2 w związku z art. 227 k.p.c.). Wobec tego, sąd odwoławczy, jako sąd merytoryczny, rozpoznając sprawę w granicach apelacji, powinien uzupełnić postępowanie dowodowe w zakresie spornych faktów mających dla sprawy istotne znaczenie, a niewyjaśnionych przez sąd pierwszej instancji (art. 378 § 1 w związku z art. 382 k.p.c.).

Sąd Okręgowy naruszył powołane wyżej przepisy przez to, że odmówił przeprowadzenia dowodów mających wyjaśnić prawdziwość twierdzeń powódki, iż nie odbyła stażu urzędniczego, wykonywała pracę jedynie na stanowisku pracownika obsługi i mimo wpisów do dzienniczka nie odbyła praktyk (pismo

procesowe z 1 kwietnia 2009 r. - k 67; pozew z 4 lutego 2009 r. - k. 2 „nie przepracowałam ani jednego dnia w sekretariacie”). Wbrew przekonaniu Sądu, kwestia ta ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Gdyby bowiem twierdzenia te okazały się prawdziwe, to oznaczałoby to, że powódka nie odbyła praktycznego szkolenia urzędniczego. Trafnie tymczasem podniesiono w skardze kasacyjnej, że z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 rozp. z 2008 r. (podobnie jak z odpowiadającego im § 17 ust. 1 i 2, powołanego wcześniej, rozp. z 2003 r.) wynika ścisły związek praktyk i szkolenia teoretycznego. Zgodnie z pierwszym z tych przepisów, osoba zatrudniona w charakterze stażysty poznaje strukturę sądu albo prokuratury, funkcjonowanie podstawowych komórek organizacyjnych oraz podległych jednostek organizacyjnych, jak również tryb załatwiania spraw, które będą należały do zakresu jej przyszłych obowiązków jako urzędnika. Natomiast według § 12 ust. 1, staż obejmuje zajęcia teoretyczne, uwzględniające w szczególności organizację i funkcjonowanie sądów albo prokuratury, oraz zajęcia praktyczne, umożliwiające nabycie umiejętności zastosowania wiedzy teoretycznej w praktycznym działaniu. Wynika stąd, że faktyczne odbycie praktyk, o których mowa w § 11 ust. 2 umożliwia, a co najmniej ułatwia, zrozumienie teoretycznych zagadnień związanych z funkcjonowaniem prokuratury. Wobec tego pozbawienie powódki możliwości odbycia praktyk mogło mieć wpływ na wynik jej egzaminu, który był przyczyną wypowiedzenia jej umowy o pracę. Gdyby więc pracodawca rzeczywiście naruszył swoje obowiązki, przez to, że jak twierdzi powódka, nie zatrudniał jej zgodnie z umową o pracę i przez to, że uniemożliwił jej odbycie stażu zgodnie z wymaganiami określonymi w przepisach prawa i dokonywał nieprawdziwych wpisów w jej dzienniczku praktyk, a następnie zwolnił ją z pracy ze względu na niezdanie egzaminu, to takie zachowanie mogłoby być kwalifikowane jako naruszenie zasad współżycia społecznego w postaci naruszenia zasady uczciwości i lojalności.

Nie ma też racji Sąd Okręgowy, twierdząc, że powódka nie może powoływać się na naruszenie przez pracodawcę zasad współżycia społecznego, skoro sama je naruszyła, przedstawiając komisji egzaminacyjnej dzienniczek stażysty z nieprawdziwymi wpisami. Istotnie w orzecznictwie sądowym ukształtował się pogląd, określany jako „zasada czystych rąk” zgodnie z którym nie może

powoływać się na naruszenie zasad współżycia społecznego osoba, która sama zasady te (lub przepisy prawa) narusza. Takiej osobie nie przysługuje ochrona z art. 8 k.p., podobnie jak z d. art. 3 Przepisów ogólnych prawa cywilnego i art. 5 k.c. (zob. np. wyroki SN z: 13 maja 1957 r., II CR 343/57, OSNCP 1958, z. 3, poz. 19; 13 stycznia 1960 r. II CR 1013/59, OSNCK 1961, nr 3, poz. 67; 13 maja 1960 r., II CR 1013/59, OSNCK 1961, nr 2, poz. 67; 11 września 1961 r., I CR 693/61, OSNCP 1963, z. 2, poz. 31; 6 kwietnia 1963 r., III CR 117/62, PiP 1964, z. 4, s. 703; 29 stycznia 1964 r., III CR 344/63, OSNC 1964, nr 11, poz. 234; 8 maja 1973 r., I PR 90/73, OSNCP 1973, nr 11, poz. 203; 29 stycznia 1975 r., III PRN 67/74, OSNC 1975, nr 7-8, poz. 123; 30 stycznia 1976 r., I PRN 52/75, OSPiKA 1977, z. 3, poz. 47; 24 lutego 1998 r., I PKN 539/97, OSNAPiUS 1999, nr 3, poz. 87; 13 czerwca 2000 r., V CKN 448/00; LEX nr 510984; 20 czerwca 2001 r., I PKN 472/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 202; 4 września 2008 r., IV CSK 196/08, LEX nr 466004).

Reguła wynikająca z tego stanowiska, której ogólnej trafności nie można kwestionować, nie być jednak stosowana mechanicznie, ani nie może prowadzić do uproszczeń. W szczególności fakt naruszenia zasad współżycia społecznego przez jedną stronę stosunku prawnego nie usprawiedliwia zaniechania przez sąd rozpoznający sprawę dokładnego ustalenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz porównania, rozważenia i oceny zachowania się obu stron i wyprowadzenia stąd wniosków co do zasadności postawienia przez tę stronę zarzutu nadużycia prawa podmiotowego wynikającego z naruszenia zasad współżycia społecznego przez drugą z nich. Ze względu na stopień i okoliczności naruszenia rozpatrywanych zasad przez strony może się bowiem okazać, że zarzut nadużycia prawa postawiony przez jedną z nich powinien zostać uwzględniony, pomimo iż sama dopuściła się takiego naruszenia. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy naganność jej zachowania jest niewielka i nieproporcjonalna w porównaniu z nagannością zachowania drugiej strony. Dopiero łączna ocena zachowania się obu stron, z uwzględnieniem motywów i przyczyn, a także stopnia naganności postępowania każdej z nich i rozważenia, w jakim stopniu zachowanie się strony zgłaszającej zarzut nadużycia prawa było reakcją na zachowanie drugiej strony, pozwala na ocenę, czy strona zgłaszająca

taki zarzut zasługuje na ochronę na podstawie art. 8 k.p. Jak bowiem podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lipca 2009 r., I PK 48/09, stosowanie art. 8 k.p. (podobnie jak art. 5 k.c.) pozostaje w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283; wyrok SN z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, Lex, nr 82293). Przy ocenie, czy wykonywanie prawa nie narusza zasad współżycia społecznego, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności, konkretnego wypadku, a nie jedną z nich, choćby nawet znaczenie jej było doniosłe (11 września 1961 r., I CR 693/61, OSNCP 1963, z. 2, poz. 31). W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (wyrok SN z 22 lipca 2009 r., PK 48/09, LEX nr 529757).

Powyższe stanowisko znajduje też potwierdzenie w orzeczeniach, w których Sąd Najwyższy wprost uzależnia skuteczność powołania się skarżącego na zarzut nadużycia prawa podmiotowego od porównania naganności zachowania się obu stron (zob. np. uzasadnienie wyroku z 24 marca 2000 r., I PKN 544/99). Poza tym w większości orzeczeń odwołujących się do zasady czystych rąk Sąd Najwyższy odmówił udzielenia ochrony stronie powołującej się na zarzut naruszenia prawa podmiotowego przez drugą stronę nie ze względu na to, że sama naruszyła zasady współżycia społecznego, lecz ze względu na to, że naruszyła je w rażącym stopniu, istotnie, ciężko, itp. (np. w powołanych wyżej orzeczeniach SN uczynił to, ponieważ strona żądająca ochrony z art. 8 k.p. lub 3 p.og.p.c. lub 5 k.c. sama: /-/ ciężko naruszyła obowiązki pracownicze, ciężko naruszyła podstawowe obowiązki pracownicze, rażąco niewłaściwie wykonywała obowiązki pracownicze, zachowywała się nagannie w stopniu wywołującym zgorzenie pozostałych pracowników – wyroki z: 8 maja 1973 r., I PR 90/73, 29 stycznia 1975 r., III PRN 67/74, 30 stycznia 1976 r., I PRN 52/75, 24 lutego 1998 r., I PKN 539/97, 20 czerwca 2001 r., I PKN 472/00; /-/ popełniła przestępstwo przeciwko drugiej stronie – wyroki z 13 stycznia 1960 r. 2 CR 1013/59 i z 4 września 2008 r., IV CSK 196/08; /-/ rażąco naruszyła zasady współżycia społecznego - 13 maja 1957 r., II CR 343/57; przez 20 lat zachowywała się nagannie i usiłowała pozbawić powódkę prawa własności – wyrok z 11 września

1961 r., I CR 693/61; zakłócała spokój w budynku, naruszając nietykalność cielesną powoda i jego żony oraz zachowując się agresywnie wobec matki – wyrok z 13 czerwca 2000 r., V CKN 448/00).

Odnosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy bezpodstawnie, nie weryfikując tezy że powódka nie miała możliwości odbyć urzędniczych praktyk stażowych, a wpisy do jej dzienniczka stażysty były nieprawdziwe, założył, że przedstawienie przez nią dzienniczka zawierającego takie wpisy było naruszeniem zasad współżycia społecznego równoważnym zachowaniu pracodawcy zwalniającego ją z pracy w opisanych wyżej okolicznościach. Sąd nie dokonał żadnego porównania twierdzonych przez powódkę zachowań obu stron ani nie rozważył okoliczności tych zachowań, jak np. faktu, że powódka była w sytuacji osoby ubiegającej się o stałą pracę, wykonywała (jak twierdzi, a czego Sąd nie zweryfikował) na polecenie pracodawcy inną pracę niż powinna zgodnie z wymaganiami stażu, że ewentualnych nieprawdziwych wpisów dokonywał pracodawca, że przedstawiła komisji egzaminacyjnej dzienniczek z autentycznymi wpisami pracodawcy oraz, że miała zdawać egzamin przed komisją powołaną przez tego pracodawcę (§ 15 ust. 3 rozp. z 2008 r.). Należy też podkreślić, że z samej istoty instytucji nadużycia prawa podmiotowego wynika, że dokonuje go strona, która wykonując swoje prawo czyni to niezgodnie z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Jej zachowanie powinno więc być w pierwszej kolejności i ze szczególną starannością zbadane przez sąd w celu ustalenia, czy zarzucane przez drugą stronę nadużycie prawa wystąpiło. Tymczasem w niniejszej sprawie Sądy pierwszej i drugiej instancji zgodnie odmówiły przeprowadzenia wnioskowanych przez powódkę dowodów zmierzających do ustalenia okoliczności wykonywania przez stronę pozwaną jej prawa wypowiedzenia powódce umowy o pracę.

Z tych względów należy uznać kasacyjny zarzut naruszenia art. 8 k.p. za uzasadniony.

Nieuzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przez jego niezastosowanie, wobec błędnego uznania, że w zaistniałym stanie faktycznym nie znajduje zastosowania konstytucyjna zasada ochrony praw nabytych. W tej kwestii Sąd drugiej instancji

trafnie przyjął, za Sądem Rejonowym, że powódka nie została zaskoczona przez prawodawcę niekorzystną dla niej regulacją, która weszła w życie na długi czas przed przystąpieniem przez nią do egzaminu kończącego staż urzędniczy, a zatem dysponowała odpowiednim czasem by zareagować na zmianę sytuacji normatywnej. Należy też wskazać, że odnośnie do analogicznej kwestii prawnej wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny, rozpatrując zarzut naruszenia przez art. 5 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy - Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 163, poz. 1361 ze zm.), zasad wynikających z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, przez to, że kwestionowany przepis prowadzi do nierównego traktowania osób będących w tej samej sytuacji prawnej (aplikantów adwokackich odbywających ostatni rok aplikacji); przewiduje on bowiem zdawanie przez część z nich egzaminu adwokackiego na zasadach obowiązujących przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ustawę - Prawo o adwokaturze, przez część zaś na zasadach określonych w ustawie nowelizującej. Trybunał stwierdził, między innymi, że nawet w przypadku aplikantów rozpoczynających aplikację w okresie obowiązywania dotychczasowych zasad, trudno byłoby uzasadnić (np. w oparciu o zasadę ochrony praw nabytych) prawo do zdawania egzaminu - w terminie po wejściu w życie nowych unormowań - na zasadach dotychczasowych. Nie wyklucza to słuszności postulatu względnej stabilności wspomnianych zasad, podzielanego przez Trybunał Konstytucyjny (wyrok z dnia 19 kwietnia 2006 r., K 6/06, OTK-A 2006 nr 4, poz. 45).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z 398²¹ k.p.c.